

Sygn. akt I ACa 755/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko K. L. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt I C 339/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 755/14

## UZASADNIENIE

W punkcie 1 zaskarżonego wyroku z dnia 16 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 stycznia 2012 r. wydanego w sprawie o sygn. I C 366/10 i zasądającego od powódki A. B. na rzecz pozwanego K. L. (2) kwotę 87.957,08 euro, z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, a także kosztami postępowania w kwocie 16.517,- zł. W punkcie 2 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zasądził też od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko powódki, która żądanie pozwu uzasadniała całkowitym zaspokojeniem pozwanego w formie przekazania do jego rąk objętej wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012 r., a wcześniej przelanej na konto powódki kwoty 80.000 euro, Podnosiła też, że na podstawie kwestionowanego tytułu wykonawczego komornik dokonał zajęcia jej nieruchomości. Sąd ustalił, że wyżej wskazanemu wyrokowi w sprawie o sygn. I C 366/10 została dnia 9 marca 2012 r. nadana klauzula wykonalności, a w dniu 10 kwietnia 2012 r. pełnomocnik powódki złożył w tej sprawie pełnomocnictwo do zapoznania z aktami i jej prowadzenia, jak również z aktami się zapoznał. W omawianej sprawie podstawą żądania zapłaty było to, że powódka (występująca wówczas jako pozwana) pożyczyła od pozwanego (w tej sprawie powoda) kwotę 87.957,08 euro, stanowiącą jego odprawę od pracodawcy. Kwota ta wpłynęła na konto powódki, a miała być przeznaczona na rozbudowę oraz wykończenie domu w Polsce, w którym strony miały następnie wspólnie zamieszkać i na pozwanego miała być przeniesiona część udziałów w nieruchomości. W toku sprawy o sygn. I C 366/10 powódka wносиła o oddalenie powództwa, argumentując, że omawiana kwota została odebrana razem z pozwanym z banku, ale ona pożyczyła od niego tylko kwotę 10.000 euro, którą następnie spłaciła. Powódka była tej sprawie pouczone o obowiązku ustanowienia pełnomocnika dla doręczeń w Polsce oraz o możliwości dołączania do akt przeznaczonych dla niej pism w razie zaniedbania tego obowiązku, jednak takiego pełnomocnika nie ustanowiła.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego pominął szereg zgłaszanych przez powódkę dowodów. W przypadku dokumentów znajdujących się w aktach Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej R. Ł. o sygnaturze KM 1955/12, uznał okoliczność mającą być nimi wykazaną za bezsporną. Dowody z zeznań świadków: M. B., P. O., W. B., P. M., F. K., L. Z., Ł. Z. oraz W. K., L. K., Ł. K. S. D. i D. L., uznał za powoływane jedynie dla zwłoki, jak również zmierzające do ustalenia faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Odnośnie do przesłuchania stron stwierdził, że w sprawie nie pozostały do wyjaśnienia okoliczności wymagałyby przeprowadzenia takiego dowodu. Co do przedstawianych tłumaczeń z języka niemieckiego, powołał się na art. 256 k.p.c. oraz fakt, że nie przedłożono dokumentów będących przedmiotem tych tłumaczeń. Dowodu w postaci rachunku z N. B. uznał za dotyczący okoliczności nie mających znaczenia dla rozpoznania sprawy, a przede wszystkim nie podpisany. To ostatnie odnosiło się też do powoływanych przez powódkę notatek.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy powołał się na art. 840 § 1 k.p.c., dzieląc wyrażane w judykaturze stanowisko, że oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zarzut ten nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której tytuł egzekucyjny został wydany. Zważył na prekluzyjny skutek prawomocności orzeczenia i powagi rzeczy osądzonej, występujący niezależnie od winy strony w zaniechaniu przytoczenia w czasie procesu określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów. Wskazał, że powództwo przeciwegzekucyjne nie może zmierzać do ponownego merytorycznego badania sprawy, a powódka powoływała się w pozwie na okoliczności sprzed wydania tytułu wykonawczego i zarazem częściowo tożsame z podnoszonymi przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, podczas gdy mogła się przed tym sądem powoływać na wszystkie twierdzenia i zarzuty zgłaszane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu I instancji nie może być postawą obecnego podnoszenia tych zarzutów fakt, że z uwagi na nieustanowienie pełnomocnika do doręczeń w sprawie o sygn. 366/10 jej pisma były wówczas pozostawiane w aktach ze skutkiem doręczenia. Jedynie na marginesie Sąd zwrócił uwagę, że powódka miała też w tej sprawie możliwość składania wniosku o przywrócenie terminu, lub skargi o wznowienie postępowania, gdyby nie dokonała czynności bez swojej winy lub wykryła jakieś okoliczności mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Z możliwości tej nie skorzystała, a mimo wiedzy jej pełnomocnika o wydanym wyroku najpóźniej dnia 10 kwietnia 2012 r., pozew w niniejszej sprawie wniosła dopiero w sierpniu 2013 r., czyli już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, co jawi się jako próba jego opóźnienia.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł się na art. 98 § 1 i 3 oraz 108 k.p.c., a także § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. Wskazał, że na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 7.200,- zł, a także 17,- zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W apelacji od wyżej opisanego wyroku powódka domagała się jego zmiany przez uwzględnienia jej powództwa w całości, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Zarzuciła brak wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, na skutek naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c., przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych z: zeznań świadków M. B., P. O., W. B., P. M., F. K., L. Z. i Ł. Z., przesłuchania stron oraz dokumentów na okoliczność braku podstaw dochodzonego przez pozwanego roszczenia. Skarżąca nie zgodziła się ze stanowiskiem, że dowody te powołane były jedynie dla zwłoki i wskazała, że przesłuchanie małżonków Z. mogło być dokonane bezzwłocznie, gdyż stawili się oni na rozprawę. Kolejnym zarzutem była sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, na skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z protokołu przesłuchania pozwanego na k. 132-133 i 171-172 akt sprawy o sygn. I C 366/10. Zdaniem powódki wynika z nich, że twierdzenia pozwanego pozostają w sprzeczności z przedłożonymi w sprawie wyciągami bankowymi i świadczą o jego niewiarygodności. Argumentowała też, że przed Sądem Okręgowym w Gliwicach pozwany podawał fałszywe informacje, jakoby nie znał jej miejsca zamieszkania, mając też świadomość jej trudnej sytuacji zdrowotnej i szpitalnego leczenia, co utrudniało jej skuteczną obronę. W ocenie skarżącej naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. miałoby być też oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na twierdzeniach pozwanego oraz wybranych kartach akt sprawy o sygn. I C 366/10. Zarzuciła wreszcie błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu zasadności roszczenia pozwanego i wyroku wydanego w sprawie o sygn. I C 366/10 z uwagi na to, że mają one potwierdzenie w aktach tej sprawy, podczas gdy materiał dowodowy tam zgromadzony jest sprzeczny z materiałem dowodowym w sprawie niniejszej. Zwróciła uwagę, że z uwagi na niewskazanie przez nią pełnomocnika do doręczeń w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, instytucje przywrócenia terminu lub skargi o wznowienie postępowania są wobec niej nieskuteczne, a jest ona osobą bardzo schorowaną, co ma wpływ na podejmowane przez nią decyzje procesowe i przyzwalanie na bezprawne bogacenie się pozwanego stanowi naruszenie podstawowych zasad współżycia społecznego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy co do zasady podziela zarówno ustalenia, jak i rozważania prawne Sądu I instancji.

Przeważającą część zawartej w apelacji argumentacji poświęcona jest kwestiom prawidłowości zgromadzenia, a także oceny materiału dowodowego, jaka zdaniem skarżącej winna być dokonana w kontekście ustaleń poczynionych w sprawie o sygn. I C 366/10, w której rzekomo błędnie zasądzono od powódki kwotę, jaką ona wcześniej pozwanemu już zapłaciła. Tymczasem uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przeważającej mierze się na tym nie koncentrowało, gdyż jak trafnie zwrócono w nim uwagę, podważanie wykonalności prawomocnego wyroku za pomocą powództwa przeciwegzekucyjnego nie może bazować na domaganiu się czynienia odmiennych ustaleń faktycznych niż te, które były podstawą kwestionowanego orzeczenia.

Zaznaczyć trzeba, iż moc wiążąca prawomocnych orzeczeń sądowych jest wartością niezwykle istotną dla obrotu prawnego i z tego powodu ustawodawca znacząco ogranicza możliwości ich wzruszania, nawet jeżeli ich prawidłowość w konkretnym przypadku może budzić zastrzeżenia. Podstawowym służącym do tego środkiem prawnym jest przewidziana w art. 399 § 1 i n. k.p.c. skarga o wznowienie postępowania, która jest jednak ograniczona przewidzianym w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięcznym terminem do jej wniesienia, liczonym od dowiedzenia się o podstawie wznowienia, lub o wydaniu wyroku. Skarżąca jednak nie przeczy, a w apelacji wręcz potwierdza, że skorzystanie przez nią z tej instytucji, podobnie jak z możliwości domagania się przywrócenia jakichś terminów procesowych w sprawie o sygn. I C 366/10 w rachubę nie wchodzi, z przyczyn niewątpliwie leżących po jej stronie (braku wskazania w tej ostatniej sprawie pełnomocnika do doręczeń, względnie nie dochowania przewidzianych przepisami terminów).

Powoływanie się przez skarżącą w takiej sytuacji na art. 840 § 1 k.p.c. oceniać więc można co najwyżej jako nieskuteczną próbę obejścia wyżej opisanych instytucji. Ten ostatni przepis, regulujący podstawy powództwa opozycyjnego, ma charakter szczegółowego wyliczenia i z uwagi na jego wyjątkowy charakter nie może być interpretowany rozszerzająco. W punkcie 2 odnosi się zaś wprost do możliwości powoływania na zarzut spełnienia świadczenia, uzależniając ją jednak od tego, czy zarzut ten był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której powstał tytuł wykonawczy. Nie można zaś przyjąć, by sprawie o sygn. I C 366/10 kwestia faktycznego spełnienia świadczenia nie była przedmiotem rozpoznania przez Sąd – w piśmie z dnia 21 kwietnia 2011 r. (k. 127 akt tej sprawy) powódka bowiem powoływała się zasadniczo na te same okoliczności, co w sprawie niniejszej, to jest na fakt odebrania przez pozwanego pieniędzy, których dotyczy wyrok z dnia 26 stycznia 2014 r., po ich wypłaceniu z rachunku bankowego jeszcze w dniu 14 lutego 2007 r. Dodatkowo na rozprawie dnia 26 stycznia 2014 r. (k. 172 akt sprawy o sygn. I C 366/10) Sąd Okręgowy odnotował stanowisko pełnomocnika pozwanego, że brak jest dowodów na to, by objęte pozwem środki pieniężne zostały mu kiedykolwiek zwrócone.

W konsekwencji aktualne powództwo, oparte na art. 840 § 1 k.p.c., nie może odnieść zamierzonego skutku i to niezależnie od tego, jakie ustalenia poczyniłby Sąd I instancji na temat faktycznego przeznaczenia i zwrotu pieniędzy, których dotyczył kwestionowany przez skarżącą wyrok. Co za tym idzie pominięcie Przez Sąd Okręgowy jakichkolwiek dowodów zgłaszanych na te okoliczności w żadnym wypadku nie może stanowić skutecznego zarzutu w niniejszym postępowaniu odwoławczym. Skarżąca ma rację co najwyżej o tyle, że pewne zastrzeżenia może budzić uzasadnienie pominięcia zgłaszanych przez nią dowodów poprzez ich uznanie za powołane jedynie dla zwłoki w rozumieniu art. 217 § 3 k.p.c. Niemal wszystkie te wnioski zostały bowiem zgłoszone już w pozwie, czyli w czasie gdy skarżąca nawet nie wiedziała, czy zostanie uwzględniony zgłaszany przez nią wniosek o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Nie do końca logiczna jest więc sugestia, że powódka, której majątek jest bezpośrednio zagrożony egzekucją, zgłasza wnioski dowodowe po to, aby przedłużać postępowanie mające w jej intencji tę egzekucję trwale powstrzymać. Nie oznacza to jednak, że w odniesieniu do tych wniosków nie znajdował zastosowania art. 217 § 3 k.p.c., z tym że winny być one oddalone raczej jako nie służące wykazaniu okoliczności mogących doprowadzić do korzystnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia. Omawiany przepis w jego części końcowej dopuszcza bowiem taką decyzję w sytuacji, gdy istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione.

Wbrew sugestiom skarżącej Sąd odwoławczy nie dopatruje się natomiast żadnych błędów w ustaleniach faktycznych zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sprowadzały się one bowiem tylko do częściowego streszczenia przebiegu postępowania w sprawie o sygn. I C 366/10, a także do odnotowania stanowiska obu stron w sprawie niniejszej. W realiach niniejszej sprawy były one wystarczające do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

Odwoływanie się zaś przez skarżącą do zasad współżycia społecznego trudno uznać za trafne już choćby z tego względu, że jej obecna sytuacja jest w przeważającej mierze wynikiem jej własnych zaniedbań, a twierdzenia o rzekomym wpływie jej stanu zdrowia na postępowanie w sprawie o sygn. I C 366/10 nawet nie zostały poparte stosownym materiałem dowodowym. Niezależnie od tego zwrócić jednak można uwagę, iż fundamentalny z punktu widzenia wpływu zasad współżycia społecznego na rozstrzygnięcia sądowe art. 5 k.c. stanowi tylko, że z ich naruszeniem nie można czynić użytku ze swojego prawa. Tymczasem w niniejszej sprawie oddalenie powództwa wynika z braku zachodzenia przesłanek o charakterze de facto formalnym i wiążących się z wykonywaniem uprawnień procesowych powódki, a nie pozwanego. Ustalanie zaś, czy kwestionowane przez nią orzeczenie zasądza świadczenie mogące budzić zastrzeżenia z punktu widzenia omawianych zasad, sprowadzałoby się do nie znajdującego podstaw prawnych ponownego badania zasadności prawomocnego wyroku przez pryzmat przesłanek, na które skarżąca miała możliwość powoływania się w postępowaniu, w którym wyrok ten został wydany.

Mając zatem powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, uznając argumentację powódki za nie mogącą odnieść zamierzonego skutku, jej apelację oddalił, o czym orzeczono jak w punkcie 1 sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c. Konsekwencją tego było zasądzenie, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c., od skarżącej na rzecz pozwanego żądanych przez niego w odpowiedzi na apelację kosztów zastępstwa procesowego, to jest wynagrodzenia reprezentującej go adwokat w wysokości stawki minimalnej przewidzianej w § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.), a także opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego w toku postępowania odwoławczego. Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł o tym jak w punkcie 2 sentencji, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417,- zł.